

Prawie 3 tys. naszych Współbraci, zakonników pracuje za granicą Polski. Z tej liczby ponad 1100 głosi Ewangelię w klasycznych krajach misyjnych Afryki, Azji i Ameryki Płd. Przeżywając Tydzień Misyjny jesteśmy z Nimi w sposób szczególny, prosząc Pana Żniwa, by otaczał ich swoją miłosierną, ojcowską opieką, by chronił ich od zła, a w chwilach próby był ich oparciem i mocą. Bracia Misjonarze, nigdy nie jesteście sami, jesteście w sercu Kościoła. Wielu z nas modli się za Was i dziękuję Bogu za Wasze świadectwo życia.

Redakcja Biuletynu

## Wiadomość tygodnia

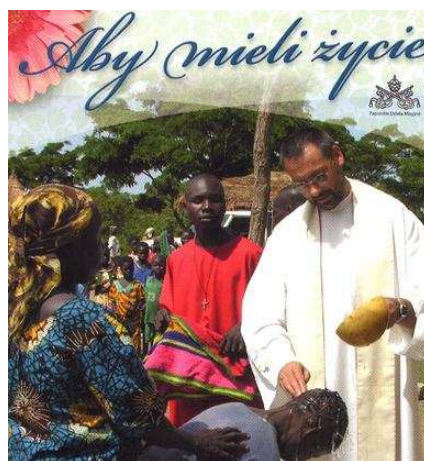
### Tydzień Misyjny „Aby mieli życie”

Obchodzony każdego roku Światowy Dzień Misyjny jest wezwaniem do udzielenia misjonarzom różnorodnego wsparcia, ale przede wszystkim do wytrwałej modlitwy w intencji misji. Cenna jest zwłaszcza modlitwa różańcowa, a geneza Żywego Różańca ma właśnie charakter misyjny. 83. Światowy Dzień Misyjny będzie obchodzony w tym roku w całym Kościele 18 października. – To święto dojrzałości wiary i solidarności ofiary, aby do wszystkich ludzi mogła dotrzeć prawda o Chrystusie – mówi ks. dr Jan Piotrowski, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce.

O tym, że nakaz misyjny Chrystusa do pozyskiwania „uczniów ze wszystkich narodów” dotyczy wszystkich wierzących przypomina w orędziu na Światowy Dzień Misyjny papież Benedykt XVI. Dodaje, że misja Kościoła polega na tym, aby „zarażać” nadzieją wszystkie narody. „Będąc z natury załączkiem nadziei, musi on [Kościół powszechny] kontynuować służbę Chrystusa dla świata. Jego misja i służba nie ogranicza się do zaspokojenia potrzeb materialnych czy nawet duchowych, które zamykają się w ramach istnienia doczesnego, ale dotyczy zbawienia nadprzyrodzonego, które realizuje się w Królestwie Bożym” – czytamy w orędziu. Papież pisze, że cały Kościół musi być zaangażowany w misję ad gentes, w głoszenie Ewangelii, która jest „zaczynem wolności i postępu, braterstwa, jedności i pokój”.

W sposób szczególny papież pisze o modlitwie za misjonarzy, którzy zginęli, głosząc Dobrą Nowinę. Zwraca się też z apelem o duchowe towarzyszenie tym, którzy posługują na misjach. „Rozmach

misyjny był zawsze oznaką żywotności naszych Kościołów (...) Dlatego bardzo proszę wszystkich katolików, by modlili się do Ducha Świętego o wzrost w Kościele zamilowania do misji, głoszenia Królestwa Bożego i aby wspierali misjonarzy i misjonarki oraz wspólnoty chrześcijańskie zaangażowane na pierwszej linii w tej misji, czasem w środowiskach, gdzie panuje wrogość i prześladowanie” – pisze Benedykt XVI. Zachęca też do ofiarności na rzecz misji, która zwłaszcza w dobie kryzysu jest „wiarygodnym znakiem wspólnoty między Kościołami” (...).



Warto przypomnieć, że znane na całym świecie wspólnoty Żywego Różańca, biorąc początek właśnie z troski o misję. Wielka apostołka misji Paulina Jaricot (1799-1862) pragnęła uczynić rozważanie tajemnic różańcowych narzędziem współpracy misyjnej. Aby otoczyć modlitwą różańcową cały świat, zorganizowała tzw. piętnastki, czyli grupy piętnastu osób, z których każda

zobowiązywała się do odmawiania codziennie jednego dziesiątka różańca w intencji misji i do rozważania powierzonej tajemnicy różańcowej. Charakterystyczne są też różańce misyjne, bowiem każdy z jego pięciu dziesiątków wyróżniony jest innym kolorem i każdy związany jest z modlitwą za inny kontynent: zielony – za Afrykę, czerwony – za kontynent amerykański, biały – za Europę i Ojca Świętego, niebieski – za Oceanię, żółty – za Azję.

Według danych Komisji Episkopatu ds. Misji na dzień 10 czerwca 2009 r. na świecie pracuje 2115 polskich misjonarzy. Większość z nich to osoby konsekrowane – 1138 księży i braci oraz 648 sióstr zakonnych. Na misjach pracuje też 293 księży diecezjalnych. Najmniej liczną grupę stanowią misjonarze świeccy – 36 osób. Blisko połowa misjonarzy, bo 919 osób, pracuje na misjach w Afryce: w Kamerunie, Burkina Faso, Zambii, Rwandzie, Tanzanii, Ugandzie, na Madagaskarze, w Demokratycznej Republice Konga, w Kenii i RPA.

Co roku dziesiątki misjonarzy, w różnych miejscach świata, oddają życie za prawdę Ewangelii. Do nazwisk takich współczesnych polskich misjonarzy-męczenników jak ks. Jan Czuba, kleryk Robert Gućwa, s. Czesława Lorek, o. Henryk Dejneka czy ojcowie Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek, dochodzą tysiące misjonarzy innych narodowości. Jak podkreślają organizatorzy Tygodnia Misyjnego, nie przywrócimy im życia, ale możemy o nich pamiętać, modląc się o pokój i sprawiedliwość. Polecają też modlitwie wiernych sprawę powołań w młodych Kościołach i pomocy materialnej

na wychowanie nowych kapłanów, któremu patronuje Papieskie Dzieło św. Piotra. W tym roku obchodzi ono 120. rocznicę założenia i 80. rocznicę obecności w Polsce.

W Niedzielę Misyjną zbierana w całej Polsce ofiara na tacę zostanie przekazana na rzecz misji. W ubiegłorocznej składce zebrano ponad 3 mln 618 tys. zł (3 618 665, 88 zł). Najbardziej hojnie okazali się wierni z diecezji: tarnowskiej, poznańskiej i

warszawsko-praskiej. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Polsce przekazało sumę 983 498,91 USD na cele misyjne w Burundi. Dzięki tej kwocie udało się zrealizować 63 projekty w sześciu diecezjach: Bubanza, Bururi, Gitega, Muyinga, Ngozi, Rutana i na rzecz Konferencji Episkopatu Burundi. To m.in. prajowy projekt budowy centrum formacji i duchowości Akcji Katolickiej, odbudowa kościoła w Kiruhura, budowa centrum duchowości karmelitów bosych w diecezji

Gitega czy organizacja parafii uniwersyteckiej.

Światowy Dzień Misyjny został ustanowiony przez Stolicę Apostolską w 1926 roku na prośbę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Jest okazją do szczególnej modlitwy oraz złożenia ofiary materialnej na potrzeby misji.

Za: **Biuro Prasowe KEP**

## Wiadomości krajowe

### Symposium polonijne u chrystusowców w Poznaniu

W dniach 14-15 października br. Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego zorganizował w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu sympozjum polonijne "Otoczmy troską życie polskich migrantów" w 5. rocznicę opublikowania Instrukcji "Erga migrantes caritas Christi". Wśród przybyłych gości byli m.in. ks. bp Ryszard Karpiniński, były delegat Konferencji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Emigracji, który przewodniczył Mszy św. podczas pierwszego dnia obrad i podzielił się refleksją "Rola Konferencji Episkopatów wobec migrantów", ks. bp Edward Janiak, przewodniczący Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek oraz ks. abp S. Gądecki, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię w drugim dniu sympozjum.



Uczestnicy spotkania: księża, bracia i klerycy Towarzystwa Chrystusowego, siostry Misjonarki Chrystusa Króla z siostrą wikarią Ewą Kaczmarek na czele i wielu innych gości przybyłych z różnych stron Polski mieli okazję wysłuchać licznych referatów skupiających się wokół najnowszego dokumentu Kościoła. (...) W przedstawionych referatach teoretyczne wskazania Instrukcji znajdowały swoje praktyczne odzwierciedlenia w doświadczeniach misyjnych duszpasterzy polonijnych. Treść wystąpienia zamieszczona będzie w kolejnym zeszycie Studiów Towarzystwa Chrystusowego.

Tradycją Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego staje się przyznawanie raz w roku Pierścienia Jana Pawła II za zasługi w działalności duszpasterstwa polonijnego.

Rok temu otrzymał go Sekretarz Generalny KEP ks. bp Stanisław Budzik, a w tym roku - osoba świecka, p. dr Krzysztof Świderek, były konsul RP na Białorusi "za wielki trud wspierania kapłanów polonijnych i środowisk emigracyjnych na całym świecie, zwłaszcza na Ukrainie i Białorusi". Kontakt pana Konsula z ludźmi Kościoła zaowocował wieloma inicjatywami, np. organizacją polonijnych koncertów papieskich, pomocą w budowie pomników Sługi Bożego Jana Pawła II w Polsce i na Wschodzie, czy pomocą w remontach, odnawianiu i wyposażaniu świątyń.

Wśród nadesłanych listów do uczestników sympozjum znalazło się przesłanie Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Za: [www.ide.info.pl](http://www.ide.info.pl)

### Duszpasterze powołaniowi na Jasnej Górze

Ogólnopolska Kongregacja Diecezjalnych i Zakonnych Duszpasterzy Powołań rozpoczęła się na Jasnej Górze w piątek, 16 października. W spotkaniu uczestniczą referenci powołaniowi - kapłani i siostry zakonne, którzy w zakonach męskich, żeńskich i w seminariach duchownych przy diecezjach odpowiedzialni są za pracę formacyjną z kandydatami do kapłaństwa i życia zakonnego. (...)

Tegoroczne, trzydniowe jasnogórskie spotkanie z udziałem ok. 200 osób przebiega pod hasłem: „Nowa ewangelizacja w duszpasterstwie powołań”. „Chcemy spojrzeć w kierunku tego szczególnego głoszenia Słowa Bożego, jakim jest ewangelizacja, nowa ewangelizacja w duszpasterstwie powołań – mówił rozpoczynając spotkanie w Kaplicy Różańcowej bp Wojciech Polak, delegat Episkopatu Polski ds. powołań - Jesteśmy w dniu, w którym 31 lat temu, 16 października na Stolicę Piotrową w Rzymie został wezwany Sługa Boży Jan Paweł II. Wiemy, jak bardzo na sercu leżało Mu dzieło nowej ewangelizacji. Mówił wiele razy o tym – ‘nowa ewangelizacja jest pilną potrzebą chwili, także w ochrzonym

przed tysiącem lat narodzie polskim'. I dodawał, jakby ukierunkowując także te poszukiwania, czym w istocie jest nowa ewangelizacja – przecież jest głoszeniem tego samego orędzia Chrystusa, ale – mówił – ‘z nową gorliwością, nowymi metodami, nowymi sposobami i jeszcze gorliwszym daniem świadectwa Ewangelii’. Mamy nadzieję, że ta kongregacja trochę to w naszym duszpasterstwie powołaniowym ożywi”. (...). o. Stanisław Tomom

Za: **Biuro Prasowe Jasnej Góry**

### Jubileusz Szkoły Pijarów w Krakowie

13 października 2009 roku odbyły się główne uroczystości jubileuszowe 100 - lecia Szkoły Pijarów w Krakowie. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w Kościele Matki Bożej Ostrobramskiej przy ul. Meissnera połączona ze ślubowaniem uczniów krakowskiego Liceum i Gimnazjum Zakonu Pijarów. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył ks. biskup Tadeusz Pieronek. O godzinie 11.00 w holu Liceum Pijarów (ul. Akacjowa 5) rozpoczęła się uroczystość jubileuszowa



100-lecia Szkoły. Na obchody jubileuszowe przyjechało wielu absolwentów.

Przybyli goście o godz. 12.30 wzięli udział w otwarciu wystawy multimedialnej przedstawiającej poszczególne okresy historii Szkoły. Po inauguracji wystaw w parku przy Liceum miał miejsce piknik szkolny. Jedną z atrakcji był koncert, w trakcie którego wystąpiły zespoły Uczniów i Absolwentów Gimnazjum i Liceum.

Natomiast o godzinie 19.00 w Auditorium Maximum UJ zaproszeni goście uczestniczyli w spektaklu „Kabaret Mumio“ w wykonaniu MUMIO. Występ kabaretu organizowany był przez Fundację Oświatową im. ks. Stanisława Konarskiego.

### Międzynarodowa Konferencja Naukowa w Niepokalanowie

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Teologiczny Katedra Mariologii Instytut Studiów Mariologicznych „Kolbianum”, Klasztor oo. Franciszkanów w Niepokalanowie i Stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej w Polsce zorganizowały w dniu 16 października Międzynarodową Konferencję Naukową - *Wkład bł. Jana Dunsza Szkota (1265-1308) w wyjaśnienie prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Patronat nad konferencją objęła watykańska Papieska Akademia Niepokalanego Poczęcia.

### Spotkanie gimnazjalistów z Polski i Izraela we Wrocławiu

6 października 2009 roku do Prywatnego Gimnazjum Salezjańskiego im. św. Edyty Stein w Wrocławiu przyjechali uczniowie z gimnazjum z Izraela i z Poznania. Temat debaty, w której wzięło udział 50 osób dotyczył podobieństw i różnic między naszymi narodami i udział Żydów w historii Europy.

Punktem wyjścia debaty był tekst Szewacha Weissa "W dialogu europejskim jest miejsce dla Izraela". Rozmawialiśmy w języku angielskim podzieleni na małe grupy. Była to dobra okazja, by nauczyć

się czegoś nowego, podzielić się doświadczeniami i zawrzeć nowe znajomości. Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl).

### Konwent Młodych Marianów w Sulejówku

41 braci, księży i seminarzystów z Anglii, Białorusi, Czech, Kazachstanu i Polski – krajów wchodzących w skład Prowincji Opatrzności Bożej uczestniczyło w Konwencie Młodych Marianów, który miał miejsce w dniach 14-16 października w Sulejówku. Pierwszy dzień spotkania wypełniła najpierw dyskusja panelowa, której mottem stały się słowa bł. Jerzego Matulewicza: Jeżeli jedne drzwi zamknięte, przebijmy sobie inne [...], aby światło mogło się przedostać.

Uczestnicy wysłuchali najpierw ks. Zbigniewa Grygorcewicza MIC, który mówił o doświadczeniu „drzwi zamkniętych” w swojej posłudze duszpasterskiej na Białorusi i w Kazachstanie, a następnie ks. Zbigniewa Borkowskiego MIC, który podzielił się swoją refleksją dotyczącą przejścia z duszpasterstwa parafialnego do specjalistycznego. Następnie miało miejsce forum wymiany doświadczeń o charakterze pracy w mniejszych grupach.

*Ojciec czy ojczym? Perspektywa odczytywania osoby Ojca Odnowiciela po beatyfikacji Ojca Założyciela* – to temat popołudniowego spotkania, które poprowadził ks. Wojciech Skóra MIC, zakończony także dyskusją w grupach i wspólnym podsumowaniem. Pierwszy dzień zakończył się spotkaniem z ojcem prowincjałem Pawłem Naumowiczem MIC, który podzielił się swoim rozumieniem (...) charyzmatu zgromadzenia oraz odpowiadał na pytania dotyczące strategii pracy w prowincji.

Dwa kolejne dni konwentu miały charakter naukowy i wpisane zostały w tzw. egzaminy pięcioletnie (formacja młodych kapłanów). Uczestnicy wysłuchali referatów, nad którymi podjęto próbę refleksji w postaci pytań do prelegentów i dyskusji: (...) Radosnemu przebiegowi braterskiego spotkania nie przeszkodził brak prądu (awaria linii energetycznych w związku z atakiem zimy) oraz związany z tym również brak wody i ciepła w kaloryferach, towarzyszący do końca konwentu. Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### Inauguracja działalności Międzyzakonnego Ośrodka Formacji Początkowej w Poznaniu

1 października 2009r. Przewodniczący Referatu Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Archidiecezji Poznańskiej uroczysto zainaugurował rozpoczęcie działalności Żeńskiego Międzyzakonnego Ośrodka Formacji Początkowej w Archidiecezji Poznańskiej. Ośrodek zapewni dokształcanie chrześcijańskie kandydatek i postulantek z różnych Instytutów Życia Konsekwentnego w dziedzinie teologii dogmatycznej, teologii moralnej, teologii duchowości oraz liturgiki.

Wykłady w zakresie Pisma Świętego odbywają się w ramach podstawowego kursu formacji biblijnej i studium formacji biblijnej organizowanych przez Dzieło Biblijne w Poznaniu s. M. Józefa Krupa CSSC - referentka diecezjalna

## Wiadomości zagraniczne

### Benedykt XVI o benedyktyńskim ideale pracy i modlitwy

Benedyktyński ideał życia, łączący pracę z modlitwą, może być obrany przez każdego chrześcijanina – podkreślił Benedykt XVI w czasie śródowej katechezy 14 października. Papież poświęcił ją Piotrowi Czcigodnemu, jednemu z najbardziej znanych opatów z Cluny. Opactwo to słynęło – jak zaznaczył – z piękna i splendoru, które wyrażało się przede wszystkim w liturgii, stanowiącej uprzywilejowaną drogę do Boga.

Piotr Czcigodny urodził się około 1094 r. w francuskim regionie Owernii. W młodym wieku wstąpił do zakonu benedyktynów. Znany ze swej rygorystycznej ascezy,

pobożności, pokory i prawości, w 1122 r. zostaje wybrany opatem w Cluny. Wiele



czepał z duchowości Bernarda z

Clairvaux, którego nazywał „światłem Kościoła”. Był szczególnym czcicielem Eucharystii i Matki Bożej. Jego pisma o Najświętszym Sakramencie należą do arcydzieł literatury eucharystycznej.(...)

Piotr Czcigodny to jednak przede wszystkim wzór świętości monastycznej. „Dla niego ideał monastyczny polega na trwałym przyłgnięciu do Chrystusa w życiu klasztornym, które cechuje pokora, pracowitość, cisza, kontemplacja i nieustanne oddawanie chwały Bogu – powiedział Papież. – Pierwszym i najważniejszym obowiązkiem mnicha jest uroczysta liturgia, dzieło niebios, najbardziej ze wszystkich pożyteczne. Powinna jej towarzyszyć lektura duchowa, medytacja, modlitwa osobista i dyskretna

pokuta. Dzięki temu całe życie zostaje przeniknięte głęboką miłością do Boga i bliźnich. Ten styl życia, połączony z codzienną pracą, jest ideałem dla mnicha, ale w dużej mierze może być też stylem życia każdego chrześcijanina, który chce być prawdziwym uczniem Chrystusa – dodał Ojciec Święty (...). Za: **Radio Watykańskie**

### **Kolejny etap wizytacji żeńskich zgromadzeń zakonnych w USA**

Pytania dotyczące sposobu życia sióstr, ich uczestnictwa w sakramentach, zaangażowań duszpasterskich czy sposobów przeżywania ślubów zakonnych, znalazły się w formularzu ankiety rozesyłanej do żeńskich zgromadzeń w Stanach Zjednoczonych. Watykańska wizytacja apostolska 341 amerykańskich zgromadzeń weszła w drugą fazę.

Wizytacja przeprowadzana jest z polecenia prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Kard. Franc Rodé wizytatorem mianował matkę Mary Clare Millea, przełożoną generalną apostołek Najświętszego Serca Jezusa.

Rozesłany kwestionariusz przygotowano przy współpracy ośrodka badań nad apostołatem przy Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie. Podzielono go na trzy części. Łącznie ankieta ma kilkanaście stron. Pierwsza część, osiem stron, dotyczy danych osobowych oraz pobytu w zgromadzeniu. Drugi element kwestionariusza poświęcono sprawom danego zgromadzenia. Wizytatorkę interesuje zaangażowanie sióstr u początku jego historii i obecnie, tożsamość oraz charyzmat instytutu, zarządzanie wspólnotą, promocja powołań. Szczególne miejsce poświęcono sprawowaniu Eucharystii we wspólnotcie, zgodności rytmu z normami kanonicznymi, jej częstotliwości i uczestnictwu sióstr. Przebadane też zostaną normy i sposoby przeżywania ślubu ubóstwa osobistego i wspólnotowego. Analizowany będzie obrót nieruchomościami zgromadzenia, w tym przekazywanie i zakup nowych domów.

Zgromadzenia żeńskie w Stanach Zjednoczonych zmagają się z drastycznym spadkiem powołań. W ciągu ostatnich 40 lat liczba sióstr zmniejszyła się o 120 tys. Obecnie wzrost liczebności notują tylko zgromadzenia uznawane za konserwatywne oraz habitowe, nie robiące eksperymentów duszpasterskich i wierne charyzmatom założycieli. Co ciekawe, wymierają te, które uznawały się za postępowe, ale zarazem traciły swój charyzmat. Za: **Radio Watykańskie**

### **U honorowanie misyjnego biskupa, polskiego oblata**

Pracujący od 39 lat w Kamerunie Biskup Eugeniusz Juretzko za Zgromadzenia

Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej został odznaczony tytułem Honorowego Obywatela Miasta Radzionków. Uroczystości nadania tytułu polskiemu misjonarzowi, zakonnikowi i biskupowi zbiegły się z 10-to rocznicą nadania miastu Radzionków patronatu św. Wojciecha.



O. bp Eugeniusz Juretzko urodził się w Radzionkowie 25 grudnia 1939 roku. Szkołę powszechną ukończył w Tarnowskich Górach, a następnie rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym Diecezji Katowickiej w Tarnowskich Górach. Po dwóch latach odkrył, że nie tylko do kapłaństwa powołuje go Chrystus, lecz także do życia zakonnego. Rekolekcje głoszone w parafii przez oblata sprawiły, że wybrał Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (...) Świecenia kapłańskie z rąk ks. abp. Antoniego Baraniaka otrzymał w Poznaniu 17 maja 1964 r. (...) W tym samym czasie biskup-oblat Yves Plumey OMI, pasterz rozległej diecezji Garoua z północnego Kamerunu, zwrócił się z nagłą prośbą o polskich oblatów: na jego terenach żniwo było wielkie, coraz większe, a robotników mało, coraz mniej. Pierwsza grupa złożona z czterech oblatów wyjechała z Polski 1 maja 1969 r.; był wśród nich obrański wikariusz o. Eugeniusz Juretzko. (...) Lata pobytu w Figuil nauczyły o. Eugeniusza zakładania nowych punktów misyjnych, kształcenia katechetów, budowania kościołów i kaplic, organizowania szkolnictwa i opieki sanitarnej, solidarności z biednymi i dialogu z wrogo nastawionymi muzułmańskimi szefami. (...)

Najwyższym uznaniem wieloletniej i wielorakiej pracy misyjnej o. Eugeniusza była nominacja papieska. 12 czerwca 1991 r. Stolica Apostolska podała do publicznej wiadomości informację, że na prośbę biskupów Kamerunu Ojciec Święty Jan Paweł II podzielił diecezję Bertoua i erygował nową diecezję Yokadouma, mianując pierwszym biskupem nowej diecezji ojca Eugeniusza Juretzko Oblata Maryi Niepokalanej, który od roku 1986 był wikariuszem generalnym archidiecezji Garoua. W związku z tą nominacją prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów, kard. Józef Tomko napisał m.in.: Przez wyniesienie ojca Juretzki do godności biskupiej Stolica Apostolska pragnie okazać swoją wdzięczność Misjonarzom

Oblatom Maryi Niepokalanej, a w szczególności współbraciom Prowincji Polskiej za wspaniałą i pełną wyrzeczenia pracę którą wykonali i wykonują w tym kraju.

Aktualnie na terenie diecezji żyje 120.000 ludzi; katolików jest około 30 tys., katechumenów aż 1,5 tys. Pracuje tam 20 kapłanów, w tym 10 miejscowych wyświęconych już przez o. biskupa. Jest też 11 kleryków, 42 siostry zakonne, głównie Kamerunki, 11 parafii, 31 szkół misyjnych (4 to szkoły podstawowe, a 27 to szkoły leśne przygotowujące Pigmejów do rozpoczęcia nauki w szkołach podstawowych). Ponadto działa 1 szpital i 5 ośrodków zdrowia. dk © Biuro Prasowe OMI 2009

### **Generał paulinów na Manhattanie**

Pauliński dom zakony na Manhattanie w Nowym Jorku przez ostatnie dwa dni był najważniejszą placówką Zakonu paulinów. Tu bowiem przebywał przełożony generalny Zakonu Paulinów o. Izydor Matuszewski. Towarzyszył mu sekretarz generalny Zakonu o. Jan M. Berny. NO. Generał w Nowym Jorku spotkał się 15 października z parafianami podczas uroczystej Mszy świętej odprawionej o godz. 18.00. Przełożony generalny paulinów o. Izydor Matuszewski przewodniczył Eucharystii.



Podczas tej mszy o. Krzysztof Wieliczko ukazał w homilii przykład podążania na drodze do świętości. Przywołał świadectwo życia świętej Teresy z Avila oraz Sługi Bożego Jana Pawła II i zachęcił – „nie lękajcie się i idźcie z różańcem w rękę tą drogą, na którą zaprasza Was nasz Zbawiciel Jezus Chrystus”.

Generał paulinów został bardzo ciepło przyjęty i powitany przez parafian oraz grupy duszpasterskie działające przy kościele pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w New Yorku. NO. Izydor usłyszał zapewnienie o nieustannej modlitwie ze strony parafian w intencjach paulińskiego zakonu.

Po uroczystej Eucharystii o. Generał wziął udział w modlitwie różańcowej, a następnie

po odśpiewaniu Apelu Jasnogórskiego przeszedł do sali parafialnej, gdzie spotkał się z Komitetem Parady Pułaskiego i parafianami. Serdecznym uściskom dłoni,

podziękowaniom i wymianie ciepłych słów nie było końca... 16 października NO. Generał opuścił paulińską wspólnotę na

Manhattanie przy parafii św. Stanisława w New Yorku.

o. Dominik Libiszewski OSPPE Za: **Biuro Prasowe** **Jasnej** **Góry**

## Zapowiedzi wydarzeń

### Symposium ekumeniczne w Oświęcimiu-Harmężach

Modlitwą ekumeniczną w byłym KL Auschwitz Birkenau rozpocznie się w piątek, 23 października trzydniowe ekumeniczne sympozjum w Harmężach koło Oświęcimia. Spotkanie ekumeniczne odbywać się będzie w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach i trwać będzie do niedzieli, 25 października br. Na sympozjum, zaprezentowane zostaną cztery ekumeniczne postaci. Pierwszą z nich będzie pastor Paweł Schneider, o którym mówić będzie Karl Adolf Schneider z Niemiec.

Prof. Claude Foster z West Chester w Pensylwanii (USA) przedstawi św. Maksymiliana Kolbego, a ks. dr Manfred Deselaers z Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu mówić będzie o patronce Europy, Edycie Stein. Prezentację zakończy ks. Henryk Paprocki z Warszawy, który przybliży postać gruzińskiego kapłana i męczennika, św. Grzegorza Peradze.

Po każdym wystąpieniu przewidziany jest czas na pytania i odpowiedzi. Jak podkreślają organizatorzy sympozjum - dostępne będzie tłumaczenie każdej prezentacji. Na zakończenie części

naukowej, uczestnicy spotkania będą mieli możliwość zwiedzenia ekspozycji "Klische Pamięci. Labirynty", Mariana Kołodzieja. Wieczorem natomiast odbędzie się koncert muzyki sakralnej.

Zainteresowani uczestnictwem w sympozjum mogą nadsyłać zgłoszenia do 19 października na adres sióstr Misjonek Niepokalanej Ojca Kolbego w Harmężach: ul. Franciszkańska 13, 32-600 Oświęcim lub zgłaszać się telefonicznie: (033) 844 43 47, a także pocztą elektroniczną: mis.kolbe.harneze@poczta.fm. Koszt uczestnictwa: 150 zł Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Witryna tygodnia

### "Misyjne Drogi" oblatów

„W domu Prowincjalnym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu odbyło się doroczne spotkanie kolporterów „Misyjnych Dróg” czasopisma misyjnego o największym nakładzie w kraju. Grupa doświadczonych współpracowników z całej Polski dzieliła się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami w jaki sposób docierać do czytelnika z misyjnym czasopismem. Redaktor naczelny, o. Alfons Kupka OMI dziękował kolporterom za współpracę zaangażowanie oraz podkreślił, że właśnie oni są najmocniejszą grupą rozpowszechniającą „Misyjne Drogi”.



Dodał również, że pomimo zmniejszania się nakładów wielu pism, „Misyjne Drogi” nie tylko się utrzymuje na dotychczasowym poziomie, ale nawet jest coraz większy. Przede wszystkim przybywa prenumeratorów indywidualnych, zwłaszcza dzięki aktywności kolporterów oraz ojców i braci zaangażowanych w rozpowszechnianie czasopisma. Redaktor naczelny podkreślił także znaczenie ewangelizacyjne pisma i animację misyjną, która zataczała coraz szersze kręgi. W spotkaniu uczestniczył przybyły z Kamerunu bp Eugeniusz Juretzko OMI, ordynariusz diecezji Jokaduma, który przewodniczył Mszy św. Biskup Juretzko podziękował również za wydawanie pisma, które przybliży Polakom misyjną działalność Kościoła. Uczestnicy spotkania mieli okazję porozmawiać także z o. Stanisławem Jankowiczem, który od kilkudziesięciu lat posługuje na misjach w Afryce.

Dwumiesięcznik „Misyjne Drogi” redagowany i wydawany przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej prezentuje pracę ewangelizacyjną, teologię misyjną, sylwetki misjonarzy, warunki i środowiska ich pracy. Przygląda się ich codziennemu

życiu i opowiada o ich doświadczeniach. Czasopismo omawia także warunki społeczno-gospodarcze i przedstawia dziedzictwo kulturowe ewangelizowanych ludów. Pozwala to zobaczyć działalność misyjną Kościoła w całym jej bogatym kontekście. Akcentowana jest również potrzeba animacji misyjnej naszego społeczeństwa i współpracy z dziełem misyjnym. Redakcja formuje animatorów misyjnych i troskę o powołania misyjne, a przede wszystkim podkreśla potrzebę modlitwy za misje. Temu programowi Redakcja stara się być wierna od 26. Lat, a owoce są niewątpliwie zauważalne. Pismo jest także pewną wizytówką obłackiej obecności i działalności w Kościele.

„Misyjne Drogi” wydawane są od 1983 roku pod redakcją ojca Alfonsa Kupki OMI. Dziś rozprowadzane w 30 tys. egzemplarzy. Jest to jedyne pismo misyjne o największym nakładzie w kraju. Trafia mniej więcej w jednej trzeciej do prenumeratorów indywidualnych, w jednej trzeciej do odbiorców grupowych (kolporterów, parafii, domów zakonnych) oraz w jednej trzeciej przez akcje w różnych parafiach i ośrodkach. (dk © Biuro Prasowe OMI 2009)

# Zakony wobec zmian w Kościele

Prezentujemy końcowy fragment referatu ks. prof. dra hab. Marka Starowieyskiego, wygłoszonego podczas sympozjum wyższych przełożonych czterech Konferencji życia konsekrowanego w Polsce, które odbyło się w dniach 6-9 października 2009 r. na Jasnej Górze. Pełny tekst wystąpienia Ks. Starowieyskiego można znaleźć na [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl).

Chciałbym, na koniec tego referatu, sformułować kilka uwag, ważnych, moim zdaniem, na tematy pracy polskich zakonów.

1. Problem jedności i pluralizmu w Kościele. Sprawa ta nie jest nowa, ale istniała od początku istnienia zakonów, ale obecnie pojawiła się ze szczególną ostrością, a jest nią problem miejsca zakonów w Kościele. W oczach ludzi współczesnych podstawowym problemem jest nie tyle Bóg czy Jezus, ale problem Kościoła. I Sobór Watykański II, i Jan Paweł II podkreślali wobec strasznej fali ateizmu, konieczność, jedności nie tylko chrześcijaństwa ale wszystkich religii. Troska o jedność chrześcijan była zresztą troską Jezusa, którą wyraził na Ostatniej Wieczerzy. Musimy postawić problem z jednej strony jedności Kościoła, z drugiej różnorodności w nim, a więc jedności i pluralizmu. Nadrzędną wartością jest dobro Kościoła powszechnego i partykularnego, choć rodzi się pokusa (i nie raz rodziła się) postawienia ponad nim korzyści zakonu; od razu jednak dodajmy, że rodzi się (i nie raz rodziła się) przeciwna tendencja: dla pozornego dobra Kościoła poświęcić różnorodność w nim, a więc zakony. Odnaleźć więc swoje miejsce w Kościele (parafialnym, diecezjalnym, krajowym, powszechnym) wraz z różnorodnością charyzmatów zakonnych tak, by jak najskuteczniej pracować dla dobra zbawienia dusz - oto wielki choć nie zawsze podnoszony problem. Bo zakonnik czy zakonnica w parafii jest i parafianinem mającym obowiązki wszystkich parafian i zakonnikami (zakonnica) mającą swoje szczególne zadania określone przez charyzmat zakonu. To nie jest bynajmniej problem retoryczny: wspaniała i niesłyszana płodna współpraca z jednej strony, i tarcia oraz intrygi z drugiej strony - są tego dowodem. I nie ma sensu szukać winnych i kto jest bardziej winnym, ale należy szukać, jak ze sobą jak najskuteczniej współpracować dla wspólnego dobra. Podstawą tu musi przemyślenie i przemodlenie Konstytucji dogmatycznej o Kościele, a w jej świetle dekretu o życiu konsekrowanym i własnych konstytucji zakonnych. I tu moim zdaniem bardzo ważna uwaga: podstawą życia Kościoła jest wiara, podstawą wiary jest dogmat katolicki, do którego ciągle powinniśmy powracać i w jego świetle

widzieć całe życie zakonne i jego dokumenty.

Moim zdaniem sprawa współpracy Kościoła w Polsce z zakonami stanowi jeden z najważniejszych, o ile nie najważniejszy problem Kościoła. A więc pamiętajmy żarliwą modlitwę Chrystusa: Aby wszyscy byli jedno. Nie dotyczy ona tylko ekumenizmu, dotyczy nas wszystkich, wszystkich bez wyjątku....



2. W kościele współczesnym zagubiono element profetyczny, skutecznie rozmydlając radykalizm Ewangelii: Światło przytłumiono, by nie raziło, sól zubożono, roztworami zdrowego rozsądku, proch zwilgotniał. Unieszkodliwiono Słowo, rozbrojono paradoksy. Drożdże zmieniły się w wanilię<sup>2</sup>. Historia uczy nas, że zakonodawcy najlepiej oddają prorocki aspekt Kościoła: To oni właśnie w imię TAK radykalnie odczytanej Ewangelii mówili NIE złu, gdziekolwiek by ono występowało, nawet w Kościele. Byli więc pozytywnymi kontestatorami: proponowali program, który negował zło, i tylko święci umieli zaproponować taką kontestację: kontestacja św. Franciszka była gwałtowana ale niosła ze sobą wielki program ratowania Kościoła, dwa pokolenia później jego uczniowie, fraticelli nieśli negację. Po św. Franciszku pozostały liczne zakony (bo jeden nie potrafił wypełnić szerokości jego nauki); po fraticelli zostało kilka ciekawych dzieł teologicznych i kilka zjadliwych paszkwilów na papieża. A więc ducha prorockiego należy szukać u świętych zakonodawców (i ogólnie mówiąc w pismach świętych), których program należy zaadaptować do Kościoła czasów obecnych. Jeśli zakony

mają zostać solą ziemi, a nie klubami starych kawalerów i starych panien, muszą powrócić do radykalizmu Ewangelii odczytanego przez swojego założyciela. I wtedy znajdą się powołania. Bo młodzież jest na tyle rozsądna, że nie podejmie ofiary z piękną życia rodzinnego życia dla wygodnego starokawalerskiego czy staropanińskiego życia.

Dziś mamy zjawisko nazwane pięknym i szlachetnym słowem „poprawność”. Nie jest to jednak żadna poprawność: jest to lizusostwo świata współczesnemu, jego trendom, jego modom, jego klubom i salonom dla kariery, dla możliwości pokazania się w telewizji, drukowania. Poprawność czyli lizusostwo jest zaprzeczeniem ducha radykalizmu i profetyzmu zakonnego, jest to zguba dla zakonnika czy zakonnicy, zguba dla zakonu - jest to przekreślenie sensu samego życia zakonnego. Takim typowym przejawem lizusostwem i oportunistycznym jest zrzucenie stroju zakonnego czy sutanny, tak niestety powszechne, także i w zakonach, których strój był przypomnieniem, że są ludzie, którzy umieją się poświęcić dla Boga. Tego świadectwa zakonów potrzebuje kler diecezjalny dla poderwania się ku doskonałości i choć będą mruczeć (mam nadzieję, że nie podadzą zakonnikom chleba zatrutego jak kapłan Sabinianus św. Benedyktowi!) to jednak w końcu pójdą za przykładem. Jeśli zakony nie stanowią przykładu dla kleru i świeckich, nie spełniają swego zadania.

3. Zakony stanowiły w Kościele oazy życia duchowego, naukowego i kulturalnego, i z nich czerpał on ciągle nowe siły.

a. Zaczynamy od tego co najważniejsze, od sakramentów i nauczania. Kościoły zakonne powinny stanowić miejsca, gdzie Msza św. wzorowo celebrowana przyciąga wiernych, gdzie można przyjść w każdej chwili dnia na adorację Najświętszego Sakramentu, gdzie można się wyspowiadać nie czekając godzinami na spowiednika; a wyspowiadać się u wykwalifikowanych i dobrze przygotowanych spowiedników, a nie u przypadkowych księży. Problem dobrej spowiedzi i kierownictwa duchowego jest dziś problemem ogromnej wagi. Kościoły zakonne powinny być miejscami, gdzie człowiek skotałany

hałasem, pośpiechem może wpaść na chwilę; jeśli będą otwarte, odwiedzać je będą nawet niewierzący szukający ciszy i zatrzymania się w życiu - może później znajdą Boga.

Domy zakonne to miejsca, gdzie można posłuchać dobrych kazań, konferencji tematycznych, gdzie można odbyć rekolekcje wedle ducha właściwego dla danego zakonu - to podkreślam niesłychanie ważną rolę rekolekcji ignacjańskich w Polsce, ale nie tylko: wędrując po Polsce widziałem różnorodne formy rekolekcji i spotkań zakonnych; w czasie których mogą przyjechać na kilka dni zatrzymać się na chwilę i pożyty rytmem życia Bożego ludzie tak starzy jak i młodzi. Liczba takich domów zakonnych i takich rekolekcji Polsce rośnie nieustannie. I to jest bardzo piękne.

b. Tradycją zakonów jest ich wpływ na rozwój życia intelektualnego Kościoła. Klasztory stanowiły na Zachodzie późnego antyku oazy życia duchowego, np. szkoła teologiczna na Lerynie, scriptorium Kasjodora czy scriptoria benedyktyńskie. Studia generalne stanowiły kuźnię myśli chrześcijańskiej średniowiecza, uniwersytety katolickie prowadzone Jezuitów, Dominikanów a obecnie Opus Dei stanowiły ważne ośrodki myśli katolickiej. Ponadto zakony tworzyły ważne ośrodki naukowo-badawcze, podejmują wielkie dzieła naukowe; takie ośrodki do dziś istnieją w Europie. Ten fenomen jest nieobecny w Polsce; żaden zakon nie wydaje pisma o renomie międzynarodowej ani nie podejmuje prac o zasięgu międzynarodowym; można mówić o „Przeglądzie powszechnym” jako o ważnym piśmie w skali ale tylko ogólnopolskiej, przynajmniej do II wojny. Podobnie zakony pełnią rolę raczej duszpasterską niż jako centra naukowe, choć „Instytut Tomistyczny” w Warszawie, „Ignatianum” w Krakowie czy Tyniec zaczynają znaczyć w życiu naukowym Polski. Jeżeli ilość zakonników-pracowników naukowych w Polsce jest porównywalna ze Zachodem, to ilość prac podejmowanych przez ośrodki zakonne jest o wiele mniejsza. Natomiast katastroficznym można nazwać udział siostr w życiu naukowym; odbijają się tu nieszczęsne tendencje nie wysyłania ich na studia i obecnie wysyłania na studia zaoczne, o których poziomie tu zamilczę.

Zakony były bastionami ortodoksji: pomyślmy o roli św. Dominika w średniowieczu czy o Jezuitów w czasie reformacji. Uniwersytety nowych zakonów, jak choćby Opus Dei przejmują tę tradycję. Tragedia uniwersytetów zakonnych wieku XX było to, że często stawały się ogniskami kontestacji teologicznej. Na problem ortodoksji nie zwraca się Polsce większej wagi, a przecież coraz bardziej nasilają się tendencje odbiegające od nauki katolickiej: problem antykoncepcji, kapłaństwa, kapłaństwa kobiet, rzeczy

ostateczny, itd., których skutki wyraźnie już widać w duszpasterstwie. Obok nich pojawia się problem ortopraksji: uczelnie katolickie organizują studia w niedzielę, przedkładając liczbę studentów czy dyplom uniwersytecki nad IV przykazanie Boże i lekceważąc głos Papieża i polskich biskupów; na nie sznureczkiem spieszą siostry, które uczą się w ten sposób, że dyplom magistra teologii jest ważniejszy niż Boże przykazanie! I w końcu niemniej ważny problem powszechnego dziś bełkotu religianckiego (bo nie można go nazwać ani teologicznym choć dotyczy teologii, ani religijnym, choć dotyczy religii), który zastąpił drętwą mowę socjalizmu. Jest więc bełkot „postępowy” i bełkot „wsteczny” (obydwa te słowa należą także do owego bełkotu). Nie tylko nie rozumiemy kazań, ale i artykułów prasowych i dzieł teologicznych, które uchodzą w salonach za wybitne

Jeśli chodzi o szkoły katolickie to liczba ich się powiększa i cieszą się powszechnym szacunkiem, jako że poza nauką dają wychowanie - jest tu wielka zasługa polskich zakonów; niestety brak ciągle w Polsce szkoły takiej jak Chyrów, wielka i wspaniała kuźnia przedwojennej inteligencji katolickiej.

c. Zakony stanowiły zawsze centra kultury chrześcijańskiej. Tak było z wspaniałymi bibliotekami zakonnymi, ze wspaniałymi zbiorami książek i rękopisów; i dziś, istnieją w Polsce dobre biblioteki zakonne stanowiące ważne centra kulturalne. Wyczytałem, że kolegia jezuickie wydawały na bibliotekę 1/3 budżetu. W XX w. powstały prężne wydawnictwa zakonne jak francuski dominikański Le Cerf czy polskie jezuickie WAM.

Zakony stanowiły centra życia muzycznego: kultywowani śpiew gregoriański i polifoniczny a partytury znajdowane w klasztorach, np. w Starym Sączu świadczą o poziomie muzykowania. Szkoły muzyczne przy wielkich opactwach, na Montserrat czy w Solesmes stanowią najważniejsze centra śpiewu religijnego. W Polsce wielkie zasługi mają Misjonarze oraz obecnie działający ośrodek dominikański w Krakowie.

Jeśli chodzi o sztuki plastyczne zasługi zakonów są ogromne, np. w dziedzinie architektury czy wystroju. Wspaniałe budynki opactw średniowiecznych, niemniej piękne zespoły barokowe klasztorów i kolegiów, promocja malarstwa dla ich wypełnienia - oto wspaniałe dziedzictwo dawnych wieków. Wiek XIX arcydzieł nie stworzył: ciężkie neoromańskie, neoklasycyzm czy neogotyckie klasztory nie są złe choć entuzjazmu nie budzą. Na temat architektury współczesnych klasztorów polskich, kościołów i ich wystroju - zamilknę; dla pocieszenia powiem, że taka sama katastrofą artystyczną są współczesne kościoły w Polsce i na

Zachodzie. Sztuka potrzebuje mecenasów. Ale tego się nie rozumie i wydaje się pieniądze na rzeczy bardziej „praktyczne”.

W końcu trzeba podkreślić rolę zakonów Polskich w rozwoju teatru. Historycy literatury polskiej wydają stopniowo znakomite sztuki polskie i łacińskie pisane dla teatru szkół jezuickich i pijarskich. Jest to jednak temat raczej historyczny.

Architektura, malarstwo, muzyka stanowiły niegdyś media przekazujące wiarę. Dziś są inne media - czasopisma, radio, telewizja, internet. Czy to nie jest idealne pole pracy dla zakonów? Zorganizowany przez OO. Franciszkanów festiwal Filmowy w Niepokalanowie gromadzący filmowców polskich a jeszcze bardziej działalność zorganizowanego przez OO. Rdemptorystów Radia Maryja i związanych z nią instytucji, które nie tylko przekazują naukę katolicką, ale też jednoczą ludzi i kształcą dziennikarzy, pokazuje, jak bardzo twórcza może być rola zakonu. Pole jest otwarte: wydaje mi się, choć się na tym zupełnie nie znam, że zakony, dysponujące w swoich domach nieraz zespoły świetnie wykształconych ludzi powinny przejąć duszpasterstwo internetu.

Sprawa kultury to nie jakieś pięknoduchostwo - to sprawa życiowa - czy dogadamy się ze współczesnym światem, z którym ona nas spręga. To dalej możliwość rozwoju wiary i wyrwanie się z serwowanego nam dziś powszechnie banału. To ucłowieczenie człowieka, który skutecznie się odcłowiecza. Czy zakony w Polsce nawiążą do tych chwalebnych tradycji swoich poprzedników. Jak się wydaje nie zauważono nauki Jana Pawła II podkreślającego rolę kultury. Lekceważenie kultury stanowi jedną z wielkich słabości polskiego Kościoła a nie tylko zakonów.

Oto kilka uwag na temat zakonów, ich sytuacji i ich zadaniach w Polsce współczesnej. Zaznaczam, są to moje wrażenia i tylko moje wrażenia, choć przemyślane i chyba przemodlone. Jeśli kogoś uraziłem, przepraszam, jeśli sformułowania były niepewne czy niekompletne - przekonany, chętnie je zmienię, bo prawda, choćby gorzka, jest najważniejsza; jakkolwiek jednak by było, chciałbym, aby zostały one wzięte pod uwagę, nawet gdyby miały zostać odrzucone, prosiłbym bym jednak, by to uczynić po zastanowieniu się nad nimi.

Na koniec użyję formuły konsulów rzymskich na zakończenie przemówienia sprawozdawczego, a takim był mój referat, stwierdzali: Feci quod potui, faciant meliora potentes.

Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski, Uniwersytet Warszawski

### ŚP. ko. Bronisław Kusiak (1923-2009) SDB

Dnia 17 października 2009 r. odszedł do Pana ś.p. koadiutor Bronisław Kusiak współbrat z Inspektorii św. Stanisława Kostki - w 86 roku życia i 57 ślubów zakonnych.

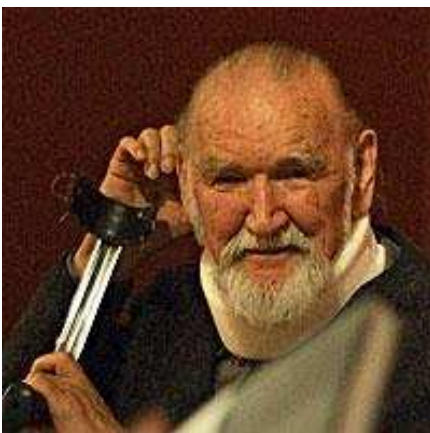
#### Curriculum vitae:

ur. 03.03.1923 r. w m. Majdan Nepyrski  
1951-1952 – nowicjat w Czerwińsku  
08.12.1952 – pierwsze śluby zakonne w Czerwińsku  
1952-1953 – Czerwińsk – czeladnik piekarza  
1953-1963 – Łódź (ul. Wodna) – portier i pracownik warsztatów szkolnych  
1963-1966 – Lutomiersk – kościelny

1966-1967 – Łódź (św. Teresa) – kościelny  
1967-1971 – Warszawa (Bazylika) – kościelny  
1971-1985 – Sokołów Podlaski – kościelny  
1985-1992 – Płock – kościelny  
1992-1997 – WSD TS Łódź – portier  
1997-2009 – Jaciążek – kościelny

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 20 października 2009 r. o godz. 12.00 w Jaciążku. Polecamy zmarłego ko. Bronisława Bożemu Miłosierdziu  
za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

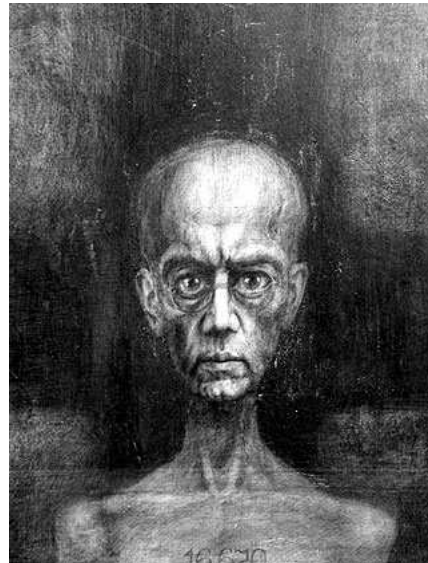
### ŚP. prof. Marian Kołodziej (1921-2009)



13 października br. w Gdańsku w wieku 88 lat zmarł Marian Kołodziej, plastyk, scenograf teatralny i filmowy, były więzień KL Auschwitz nr 432 i laureat nagrody krakowskiej prowincji franciszkanów. Autor "Klisz pamięci. Labiryntów" ekspozycji wystawianej w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach.

Marian Kołodziej (na zdjęciu, Gdańsk, wrzesień br. / fot. Konrad Pitala) po wojnie ukończył wydział scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Współpracował głównie z teatrami w Gdańsku i Warszawie. Stworzył dekoracje m.in. do "Tragedii o bogaczu i łazarzu" Anonima Gdańskiego (1968 i 1971), "Sztukmistrza z Lublina" wg Singera (1988) oraz do wielu inscenizacji Adama Hanuszkiewicza (m.in. "Nie-Boska komedia" Krasińskiego 1969), Kazimierza Kutza, Stanisława Różewicza oraz dla filmów takich jak m.in. "Westerplatte", "Krzyż Walecznych". Był twórcą ołtarza papieskiego w Gdańsku podczas pielgrzymek papieża Jana Pawła II w latach 1987 i 1999. W ostatnich latach w swojej twórczości zaczął poruszać tematykę obozową. Stworzył cykl prac "Klisze pamięci. Labirynty" nawiązując do

przeżyć obozowych. Zbiór tych prac ofiarował dla Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, w miejscu dawnego podobozu KL Auschwitz Harmense. Prof. Kołodziej do obozu trafił wraz z pierwszym transportem więźniów 14 czerwca 1940 r. Miał numer 432. W swoich "Kliszach" przedstawia artystyczną wizję gehenny obozowej, a jednocześnie podkreśla



heroiczne zwycięstwo odniesione w obozie przez **św. Maksymiliana Kolbego**.

"Twoje dzieło pozostanie, aby odświeżyć pamięć przyszłych pokoleń i będziesz wspomniany jako Homer-Picasso obozów koncentracyjnych" - w ten sposób o ekspozycji rysunków byłego więźnia KL Auschwitz wyraził się profesor literatury z San Remo we Włoszech, Amelio Giuseppe, który zwiedził wystawę "Klisze pamięci. Labirynty". Kilka lat temu w podobnym tonie o wystawie wypowiadał się ks. prof. Józef Tischner, który na łamach "Znaku" napisał: "prawdziwy Oświęcim jest na tej wystawie". Pracę nad

"Kliszami" prof. Kołodziej rozpoczął na przełomie 1992 i 1993 roku po blisko pięćdziesięcioletnim milczeniu na temat



obozowych przeżyć. Dzieło tworzył do ostatnich swoich dni.

Krakowska prowincja franciszkanów pw. św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię, wyrażając szacunek i uznanie "wobec nieugiętej wiary w godność i wielkość człowieka oraz okazując wdzięczność za dar serca, dla powstającego Centrum św. Maksymiliana w Oświęcimiu-Harmężach, jakim są 'Klisze pamięci - Labirynty Mariana Kołodzieja', mając także na uwadze szczególny stosunek do byłego więźnia i swojego współbrata św. Maksymiliana Kolbego przyjęła w 1998 roku Mariana Kołodzieja do kręgu honorowych Braci i Przyjaciół swojej franciszkańskiej Rodziny" - czytamy w uzasadnieniu. W 2002 roku został uhonorowany, jako pierwszy, statuetką św. Franciszka z Asyżu, nagrodą franciszkanów z Krakowa.

Msza św. pogrzebowa za śp. Mariana Kołodzieja będzie sprawowana w poniedziałek, 19 października br., o godz. 10.00 w kościele Mariackim w Gdańsku, pod przewodnictwem abp. Tadeusza Gocłowskiego. red. Ekspozycję "Klisze pamięci - Labirynty Mariana Kołodzieja" można obejrzeć w internecie na stronach internetowych Centrum:

[www.harmeze.franciszkanie.pl](http://www.harmeze.franciszkanie.pl)